

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 276 (287)

Olsztyn, piątek 29 listopada 1946 r.

Rok II

To nas zobowiązuje

Człowiek posiadający świadomość swojej godności i swojej wartości w najcięższej nawet sytuacji życiowej nie liczy na jałmużnę, gotów jest jednak przyjąć pomoc — życzliwą i racjonalną.

Na czym jednak polega właściwie różnica pomiędzy jałmużną i pomocą?

Różnica ta wypływa przede wszystkim z psychologicznego nastawienia tego, który je otrzymuje. Jałmużna do niczego nie zobowiązuje, ani biorącego, ani dającego. Jałmużna jest doraźnym aktem uczuciowego impulsu. Ten, który ją przyjmuje, musi posiadać bierny stosunek do życia. I jest w pewnym sensie człowiekiem społecznym, bowiem nie posiada poczucia odpowiedzialności za swoje własne życie i psychicznego zwiazku z procesami twórczymi społeczeństwa.

Przeciwnie, udzielenie pomocy jednostce, która znalazła się w ciężkim położeniu materialnym, włącza ją z powrotem w nurt pracy społeczeństwa, uaktywnia ją i usamodzielnia. Stąd wszelka pomoc zobowiązuje tego, który ją przyjmuje, staje się bodźcem do pracy, do samokrytycyzmu, do czynnego stosunku do życia — a więc uspołecznia.

Jesteśmy w okresie, kiedy cały naród został pociągnięty do wielkiego wysiłku okazania skutecznej pomocy Ziemiom Odzyskanym. Myśle, oczywiście, o powszechnej Daniu Narodowej.

Pomoc ta dopomoże Ziemiom Odzyskanym do zagospodarowania się, do osiągnięcia samowystarczalności, do gospodarczego usamodzielnienia się. O własnych siłach Ziemi Odzyskane, straszliwie zniszczone działaniami wojennymi i wytrącone z normalnego toku życia gospodarczego wielkim przełomem narodowo - państwowym — zadania tego wykonać by nie mogły, lub też rozciągnęłyby jego realizację na długie lata.

My, mieszkańcy Ziemi Odzyskanych musimy rozumieć charakter tej ogólnonarodowej pomocy, udzielanej na realizację zadań, których własnymi siłami przeprowadzić nie możemy. To właśnie jest pomoc, a nie jałmużna. I zobowiązuje nas wszystkich tak samo, jak w podobnym wypadku zobowiązywałaby każdą jednostkę w społeczeństwie.

Musimy okazać się godni tej pomocy. Musimy dobrze wypełnić te wszystkie zadania, które stawia przed nami. Musimy dzięki niej w czasie jak najkrótszym usamodzielnić się, a równocześnie mocno związać się z procesami gospodarczymi całego państwa.

Osiągnąć to będziemy mogli tylko wówczas, jeśli z pełnym poczuciem odpowiedzialności uaktywnimy nasze własne możliwości, jeśli damy z siebie wszystko, co dać możemy, jeśli do każdej pracy i na każdym stanowisku podchodzimy będziemy z nastawieniem społecznym, jeśli zaostrzymy nasz samokrytycyzm, jeśli staniemy się naprawdę pionierami narodu polskiego w realizacji wielkiej misji dziejowej powrotu na piastowski szlak wspólnego rozwoju.

Bo — uderzmy się w piersi — dziś jeszcze dalecy jesteśmy od tego, czym powinni być pionierskie społeczeństwo Ziemi Odzyskanych. Pomoc całego narodu, realizowana w Daniu Narodowej, musi z nas uczynić prawdziwych pionierów nowego życia, które tworzyć przypadło nam na Ziemiach Odzyskanych.

W.L.M.

Po miesięcznych obradach

Porozumienie w sprawie Triestu na konferencji Rady Ministrów Wielkiej Czwórki

NOWY JORK, 29.11 (obsł. wł.). — Rada Ministrów Spraw Zagranicznych wielkich Mocarstw doszła wczoraj do całkowitego porozumienia w sprawie statutu Triestu.

Załatwiono trzy główne zagadnienia. W 90 dni po objęciu urzędu, gubernator Triestu ogłosi, czy obce wojska mają być wycofane, czy mają pozostać jeszcze jakiś czas. Wycofanie obcych wojsk nastąpi równocześnie. Po ratyfikacji traktatu pokojowego liczba wojsk amerykańskich, brytyjskich i jugosłowiańskich zmniejszona będzie do 15.000 (po 5 tys. z każdego państwa).

Gubernator będzie miał prawo powołania tymczasowej rady administracyjnej, złożonej z przedstawicieli ludności Triestu.

W 4 miesiące po objęciu urzędowania gubernator ogłosi powszechne wybory po porozumieniu się z radą administracyjną.

Jakkolwiek pozostało jeszcze kilka kwestii do załatwienia, sprawę statutu Triestu należy uważać za definitywnie uzgodnioną. Obecnie ministrowie będą mogli

przejsć do innych klauzul włoskiego traktatu pokojowego.

Ministrowie uzgodnili ponadto wczoraj, że klauzule, dotyczące lotnictwa cywilnego i niektóre klauzule gospodarcze zostaną przyjęte w brzmieniu zaleconym przez konferencję paryską.

Propozycja ministra Molotowa, by klauzule te nie stały w sprzeczności z interesami obronnymi narodów zainteresowanych, została przyjęta jednogłośnie.

Uzgodniono również, że klauzule te odnoszą się będą do Włoch i krajów bałkańskich.

Pod koniec konferencji, minister Molotow zaproponował, by po rozważeniu i załatwieniu traktatów pokojowych z Bułgarią, Rumunią i Węgrami, zwołać międzynarodową konferencję dla opracowania konwencji żeglugał na Dunaju. W konferencji wzięliby udział przedstawiciele państw nad dunajskich oraz ZSRR, Ukrainy, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Min. Bevin zaproponował, by wobec zaproszenia Ukrainy, zaprosić również przedstawicieli Grecji, ze względu na ścisłe stosunki gospodarcze łączące to państwo z krajami naddunajskimi.

Wniosek radziecki rozpatrywany będzie na dzisiejszym posiedzeniu.

UMOWA MIĘDZY PPS I PPR ZAWARTA

Socjalistyczna Agencja Prasowa doniosła, że umowa o jedności działania między Polską Partią Socjalistyczną i Polską Partią Robotniczą została zawarta.

Szczegóły umowy podamy w numerze jutrzejszym.

GEN. MILCH STANIE PRZED TRYBUNAŁEM

LONDYN, 29.11 (obsł. wł.). — Brytyjska służba informacyjna w Niemczech donosi, że gen. Milch, b. podsekretarz stanu w Ministerstwie Lotnictwa, stanie przed trybunałem specjalnym w ramach najbliższych procesów w Norymberdze.

„Wojna bez wypowiedzenia“

obejmuje coraz większe obszary Grecji

LONDYN, 29.11 (obsł. wł.). — Grecki minister wojny Dragumis zwołał specjalne posiedzenie rady obrony w związku z wiadomościami z Macedonii o wroście działalności partyzantów.

W naradach wzięli udział: dowódca III Korpusu oraz gubernator północnej Grecji.

Obserwatorzy zagraniczni określają sytuację w różnych częściach Grecji, jako wojnę domową, grożącą komplikacjami międzynarodowymi. Sytuacja rządu Tsaldarisa staje się coraz bardziej niepewna. W okolicach między Salonikami a granicą jugosłowiańską toczy się — według doniesienia Reutera — „Wojna bez wypowiedzenia“.

Drogi są zatłoczone ciężarówkami, wiozącymi wojsko i żandarmerię na zagrożone odcinki. Powstańcy zaatakowali w nocy greckie wojska rządowe.

Londyński dziennik „PM” donosi, że armia grecka została zreorganizowana w myśl potrzeb armii brytyjskiej i stała się pewnego rodzaju armią dominium brytyjskiego z dowództwem naczelnym w Londynie.

Szef sztabu generalnego armii greckiej Spiliotopulos konferował niedawno w Londynie z komendantem misji wojskowej w

Grecji na temat akcji partyzantów w północnej Grecji.

Misja brytyjska w Grecji ma swych łączników w greckim ministerstwie wojny i sztabie generalnym. Łącznicy ci mają daleko idące pełnomocnictwa.

Epilog sądowy zajść lipcowych w Kielcach

W Kielcach rozegrał się proces przeciwko dalszym uczestnikom krwawych zajść i mordstw z dn. 4 lipca rb.

Po kilkudniowej rozprawie Sąd Wojskowy skazał dowódcę warty wojewódzkiej komendy Henryka Szymkiewicza na dożywotnie więzienie, strażnika więziennego Piotra Szylinga na 15 lat więzienia, dozorcę Jana Sobonia na 5 lat, dozorczynię Marię Syncerz na 2 lata, urzędnika miejskiego Stefana Franczaka i inwalidę Michała Stępienia po 3 lata, robotnicę Jadwigę Manecką na 5 lat, gońca Wojewódzkiej Komendy, Eugenię Krawczyk na 3 lata z zawieszeniem kary i ucznia Kazimierza Redlińskiego na 5 lat również z zawieszeniem.

Sześciu oskarżonych uniewinniono, wśród nich funkcjonariuszów MO Zagórskiego i Sądka, obwinionych o niedbalstwo służbowe w pierwszej fazie krwawych zajść.

ROZSTALIŚMY SIĘ W NAJLEPSZEJ PRZYJAŹNI

NOWY JORK, 29.11 (obsł. wł.). — Przedstawiciel Wielkiej Brytanii w komisji politycznej min. Noel Baker udał się wczoraj do Londynu.

Przed swym odlotem min. Baker złożył oświadczenie dla prasy, w którym powiedział o debacie w komisji politycznej:

— Była to szczerza i otwarta debata. Rozstaliśmy się z ministrem Molotowem w najlepszej przyjaźni. Mam powody do żywienia najlepszych nadziei.

Jak wiadomo, komisja polityczna przyjęła rezolucję o ujawnieniu wojsk Narodów Zjednoczonych na obcych i własnych terytoriach.

Na froncie walki z lichwą

Komisja Specjalna przeprowadza kontrolę sklepów spożywczych i tekstylnych w Olsztynie

W ramach akcji profilaktycznej na odciśnięcie zwalczania nieuzasadnionej zwyczajki

WOJSKO OCZYSZCZA OLSZTYN Z GRUZÓW

Sztab Dywizji Olsztyńskiej W.P. zorganizował samorzutnie oczyszczanie miasta w dniach 29 i 30 bm.

Dzisiaj o godz. 8-mej rano orkiestry rozprowadziły grupy żołnierzy do 5-ciu punktów miasta.

Robotą idzie szybko, dzielni chłopcy pracują z zapałem.

W tej pięknej i godnej naśladownictwa akcji biorą udział wszystkie jednostki naszej dywizji i W. O. P.

(ja)

cen Delegatura Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w Olsztynie przeprowadziła w dniu 27 bm. na terenie Olsztyna kontrolę przedsiębiorstw handlowych przy współudziale przedstawicieli OKZZ, Milicji Obywatelskiej oraz Zarządu Miejskiego.

W akcji wzięli również udział delegaci Min. Ziemi Odzyskanych. Akcją objęto sklepy spożywcze, tekstylne oraz oddział P. C. H.

Operujące ekipy kontrolne sporządziły łącznie 20 protokółów, stwierdzających niestosowanie się do obowiązujących przepisów ze strony kupców.

Część spraw zostaje skierowana na drogę postępowania karno-administracyjnego, część Komisja pozostawiła do załatwienia we własnej kompetencji.

Akcja odnośnie poszczególnych galezi handlowych jest w toku i daje zapowiedź pozytywnych wyników.

1830

29

LISTOPAD

Dzień krwi
i chwały

29 listopada 1830 roku rozpoczęło się w Warszawie powstanie, które przeszło do historii pod nazwą — listopadowego.

Mimo bohaterstwa żołnierzy i entuzjazmu ludu, mimo niewątpliwych sukcesów militarnych, powstanie zakończyło się klęską.

„Zginęliśmy dlatego, że nie większość, ale mniejszość po wszystkie czasy była u nas narodem” — powiada Maurycy Mochnacki, jeden z inspiratorów, polityków i żołnierzy powstania, trybunał rewolucji 1830 roku.

Na froncie zagospodarowywania Ziem Odzyskanych

NOWY TYP OSADNICTWA pracowniczo-parcelacyjnego

Mieliśmy dotąd trzy rodzaje osadnictwa: 1) indywidualne na gospodarstwach do 100 ha, 2) grupowe i 3) spółdzielczo-parcelacyjne.

Przytaczając większość osadników przesiedleńców i repatriantów — w pierwszym stadium ruchu osiedleńczego zajęta odrębne gospodarstwa indywidualne, lub większe, do 100 ha, na których osiadło po parę i więcej rodzin, gospodarujących na osobnych, przydzielonych im parcelach.

Formy osadnictwa grupowego i spółdzielczo-parcelacyjnego na majątkach ziemskich powyżej 100 ha są stosunkowo świeższej daty. Pierwsza z nich nie dała większych wyników, druga, jak dotąd, w ogóle nie znajduje chętnych.

Już w lecie tego roku, wobec zahamowania ruchu repatriacyjnego i słabego tempa akcji przesiedleńczej na majątki ziemskie powyżej 100 ha, — w akcji osiedleńczej na terenie naszego województwa nastąpił okres wielce niepożądanego dla dalszego jego rozwoju stagnacji.

Praktyka wykazała, że nieodzownym warunkiem prawidłowego rozwoju i stabilizacji stosunków gospodarczych w kraju jest objęcie i ożywienie wszystkich martwych dotąd gospodarstw rolnych.

Bez spełnienia tego warunku nie można skutecznie walczyć nawet z plagą myszy i in. szkodników. W dotychczasowych warunkach, kiedy ponad 70% obszaru ziemi uprawnej leży odłogiem, wszystkie wysiłki rolnika mogą pójść na marne.

Ruch repatriacyjny, jak już wspomnieliśmy, ustał. Obecnie nasze czynniki centralne prowadzą rokowania z rządami republik Białoruskiej, Litewskiej i Ukraińskiej, oraz z rządem ZSRR w sprawie wznowienia repatriacji.

Rokowania te mają być zakończone w pierwszych dniach lutego 1947 r. Kiedy mamy się spodziewać przyływu nowej fali tak potrzebnych dla naszego województwa repatriantów — jeszcze nie wiadomo.

Podczas ostatniej odprawy naczelników wydziałów osiedleńczych w Min. Ziem Odz. wysuwane były sugestie skierowania na nieobsadzone jeszcze gospodarstwa do 100 ha (przewidziane w planie osadnictwa dla repatriantów), — ludności bezrolnej i małorolnej z województw tzw. starej Polski.

Jednakże o tej porze roku, przy dzisiejszych ograniczonych możliwościach zaopatrzenia przesiedleńców w inwentarz żywy i martwy, a ponadto uwzględniając stan będących do dyspozycji a nie obsadzonych zagród — projektu tego zaniechano.

Samo przez się rozumie się, że mimo to każdy rolnik, który wraz z rodziną przyjdzie na nasz teren celem objęcia gospodarki — w tej czy innej postaci znajdzie ją w naszym województwie.

Na wspomnianej odprawie była szczegółowo omawiana inna, dojrzała już koncepcja — osadnictwa pracowniczo-parcelacyjnego.

Autorzy tej koncepcji wychodzą z założenia, że główna przeszkoda, wstrzymująca rozwój osadnictwa grupowego i spółdzielczo-parcelacyjnego są trudności w zaopatrzeniu grup i spółdzielni w konieczny dobytek i wynikające stąd dla osadników ryzyko.

Każdy osadnik chce mieć przede wszystkim tę pewność, że da sobie radę, nie

oglądając się na zawodną tak często pomoc z zewnątrz. A zatem trzeba mu przede wszystkim zapewnić warunki życia na nowym miejscu, — warunki chociażby skromne, ale takie, na które będzie mógł z całą pewnością liczyć, czyli z góry ściśle ustalone i zawarowane zbiorową umową na piśmie.

Takie warunki mają pracujący w majątkach ziemskich ordynariusze. Nowy typ osadnictwa pracowniczo-parcelacyjnego oparty jest początkowo na pracy najemnej w majątku ziemskim z tym, że najdalej po 5 latach otrzymuje ordynariusz w tym lub innym miejscu — ziemię na własność, oraz inwentarz, zapewniający mu możliwość jego zagospodarowania, mianowicie: 1 konia, 1 krowę, 4 prosiaki, wóz, pewną ilość ziarna na zasiew i wyżywienie, narzędzia rolnicze.

Ten typ osadnictwa pracowniczo-parcelacyjnego przez P.Z.N.Z., które tą drogą uzupełnią jednocześnie luki w robociznie, powstałe

skutkiem ubytku repatriowanych Niemców. Ordynariusze-osadnicy będą rekrutowani w pierwszym rzędzie ze zdemobilizowanych żołnierzy, W. P.

Fundusz na zakup inwentarza „nasion i t. p.” powstanie z potrąceń 25 proc. przysługujących pracownikowi ordynarii, a po upływie 5 lat dojdą do tego premie osadnicze, wpłacane przez Min. Roln. i R. R. oraz Min. Ziem Odz. — w gotówce.

Po 5 latach każdy zaangażowany na powyższych warunkach pracownik otrzyma parcelę od 7 do 12 ha, zależnie od rodzaju gleby.

Na wydatki, związane z realizacją tych projektów trzyletni plan odbudowy przewiduje kredyt w wysokości 1.530.000.000 złotych. Nie jest to suma ostateczna. Może ona ulec wydatnej zmianie, zależnie od wyników Daniny Narodowej.

Na cele osadnictwa pracowniczo-parcelacyjnego przeznacza Min. Z.O. 300.000 ha. (E1)

Przypadkowo trafił do NSZ

zeznaje osk. Goerne w procesie Komendy Głównej

WARSZAWA, 29.11 (PAP). — Po przesłuchaniu osk. Wolframa Sąd przystąpił do badania osk. Goerne'go, który nie przyznaje się do zarzucanej mu aktem oskarżenia winy.

Osk. wyjaśniając Sądowi istotę swej pracy organizacyjnej stara się przedstawić siebie jako wybitnego fachowca ekonomicznego o zainteresowaniach niemal wyłącznie gospodarczych, natomiast usiłuje odzgrać się od kierunku politycznego organizacji.

Osk. twierdzi, że do NSZ nie należał i że wybór oddziału partyzanckiego był całkowicie przypadkowy, jednak na pytania Sądu przyznaje, że np. do oddziału partyzanckiego AL nigdy by nie wstąpił.

Przyoblekając się w postać niewinnej ofiary przypadku, osk. usiłuje nadać swym zeznaniom charakter bezwzględnej szczerości, to też pytany o stosunek Brygady Świętokrzyskiej do innych oddziałów partyzanckich — otwarcie opowiada o polityczkach między Brygadą Świętokrzyską a oddziałami Armii Ludowej.

Jako następny staje przed Sądem oskarżony Świszcz, który nie przyznaje się całkowicie do zarzucanej mu winy, przyjął paradoksalną wprost formę obrony.

Osk. przyznaje się mianowicie do przynależności do „Zakonu Narodowego” i twierdzi, że organizacja ta miała podłoże marksistowskie i że wśród jej człon-

ków znajdowali się komuniści. Oświadczenie to wzbudziło wesołość i zdumienie zebranej na sali publiczności.

Wobec tego oświadczenia Sąd zwrócił się do oskarżonego Pobochoy, Wolframa i Goerra o odpowiednie wyjaśnienie. Wszyscy oni zgodnie stwierdzili, że przyjmowanie komunistów do Zakonu Narodowego było niemożliwe.

Zbliża się kryzys gospodarczy w krajach kapitalistycznych

MOSKWA, 29.11 (PAP). — Znakomity ekonomista radziecki, prof. Warga, w artykule, zamieszczonym w „Prawdzie” stwierdza, że w świecie kapitalistycznym, mimo wielkiej dotychczas koniunktury, szybko wzrasta uzasadniona obawa przed zbliżającym się nowym kryzysem gospodarczym.

Prof. Warga pisze, że mimo koniunktury, w USA zarejestrowanych jest 2,5 miliona bezrobotnych. Półtora miliona zdemobilizowanych żołnierzy żyje dotychczas z zasiłku państwowego, produkcja przemysłowa w porównaniu z rokiem 1943 zmniejszyła się o przeszło 1/4.

O zbliżaniu się kryzysu świadczą — zdaniem autora — 3 fakty: 1) wzrastające zapasy towarów, 2) spadek cen giełdy

Przeгляд prasy

REKORDY BZDURY

Brytyjska Izba Gmin, mówimy tu o jej prawym skrzydle, była nieraz widownią „sensacyjnych” debat i interpelacji poselskich na tematy tak wdzięczne, jak sytuacja w Polsce. Ostatnio w Izbie Gmin poruszono sprawę „likwidacji” inteligencji polskiej, a oto komentarz „Głosu Ludu”:

„Ta likwidacja dokonuje się jedynie na szpaltach prasy angielskiej, zawsze skorej do przedrukowywania antypolskich brecht, oraz w dosłownej sali brytyjskiej Izby Gmin, również nie od dziś dostępnej dla wszelakich oszczerców Polski.

P. prof. Savory, jeden z przyjaciół p. Raczkiewicza w parlamencie brytyjskim, zgłosił pytanie, czy rządowi brytyjskiemu znane są przygotowania do likwidacji całej inteligencji polskiej i wywiezienia z Polski 800.000 Polaków, czynione ponoć w Warszawie.

Mr. Mayhow, zastępca p. Bevina, nie lubi Polski. Ale nie mógł odpowiedzieć potakująco na tak oczywistą bujdę. Oświadczył więc tylko uprzejmie, że informacja p. Savory robi nań wrażenie „stabykowanej dla celów propagandowych historii”.

Dwa pytania: Czy p. Mayhow zachowałby również filozoficzny spokój, gdyby ktoś w parlamencie, powiedzmy francuskim, zapytał, czy prawdą jest, że rząd Wielkiej Brytanii gotuje ścianę miliona londyńczyków, na przykład, do Patagonii?

Czy panowie Raczkiewicz nie będą jutro opowiadali, a ludzie typu p. Savory powtarzali za nimi, że w Polsce każdy peperowiec zjada na śniadanie salatkę z dziecięcego mózdzku, przysmażonego na smalcu z palonych peeselowców?

Ostatecznie — wszystko w tym szanownym towarzystwie jest możliwe”.

wych na surowce, 3) silny spadek kursu akcji przemysłowych.

Wszystko to świadczy o tym — konstatuje Warga — że w niedalekiej przyszłości, przypuszczalnie nie później niż w roku 1948, należy spodziewać się w USA nowego kryzysu gospodarczego.

Zbliżający się kryzys gospodarczy w USA niewątpliwie wywrze wielki wpływ na sytuację w innych państwach kapitalistycznych i opóźni proces odbudowy wojennej w tych państwach.

FRANCO OPLAKUJE GOERINGA

PARYŻ, 29.11 (PAP). Hiszpański dziennik rządowy „La Hoja del Lunes” w artykule wstępny opłakuje smutny los Goeringa, który „dał tyle dowodów rycerskości i wspaniałego męstwa”.

Dziennik generała Franco przepowiada, że „Niemcy będą czcili pamięć wodzów hitlerizmu, jako męczenników dla dobra ojczyzny”.

NAGŁA ŚMIERĆ POSEŁA OPOZYCJI

LONDYN, 29.11 (PAP). — Mikołaj Darveris, poseł partii populistów do parlamentu greckiego, na wtorkowym posiedzeniu w czasie wygłaszania przemówienia, w którym krytykował rząd, nagle załamał i zmarł.

TECHNICY ANGIELSCY

PRACUJĄ 44 GODZINY TYGODNIOWO

LONDYN, 29.11 (PAP). — Na całodziśniej konferencji między pracodawcami i związkami zawodowymi techników w Londynie, osiągnięto porozumienie, że mocny którego od Nowego Roku w przemyśle, zatrudniającym techników na terenie całej Wielkiej Brytanii, wprowadzony będzie 44 godzinny tydzień pracy, przy czym redukcja czasu pracy nie wpłynie na wysokość zarobków.

ODMROŻENIE OBCYCH KAPITAŁÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK, 29.11 (PAP). — Amerykańskie ministerstwo skarbu ma wkrótce znieść obowiązujące podczas wojny przepisy o zamrożeniu kapitałów państw sojusznicznych i neutralnych w Stanach Zjednoczonych.

Wysokość tych zamrożonych kapitałów wynosi około 2.300 milionów dolarów.

WOJSKOWY ZARZĄD WYSP NA PACYFIKU

NOWY JORK, 29.11 (PAP). — Wyspy japońskie na Pacyfiku objęte mandatem mają przejść pod zarządek armii i marynarki.

Jest to jeszcze jedna porażka w walce przeciwko wzrastającej ingerencji wojska w dziedzinę, które powinny należeć do władz cywilnych.

„Zreorganizowana” armia grecka dominialną armią brytyjską

NOWY JORK, 29.11 (PAP). — Dziennik „PM” donosi na podstawie uzyskanych informacji, że armia grecka została zreorganizowana w myśl potrzeb armii brytyjskiej i stała się pewnego rodzaju armią dominium brytyjskiego z dowództwem naczelnym w Londynie.

Wielka Brytania, pisze dziennik amerykański, która podczas wojny przejęła resztki rozbitej przez Niemców armii greckiej, wyczyszcila do reszty tę armię z elementów antymonarchistycznych jeszcze przed powrotem do Grecji.

Nominacja wyższych oficerów armii greckiej musi uzyskać aprobatę czynników angielskich. Kontrola brytyjska po-

suwa się nawet do ustalania stanu batalionu.

Tym stanem rzeczy są zaniepokojone greckie koła wojskowe, które podkreślają, że armia grecka została dostosowana raczej do potrzeb Wielkiej Brytanii niż Grecji i to w tym stopniu, że grecki sztab generalny nie ma nawet własnego planu operacyjnego.

Po za misją wojskową działa również w Grecji misja morska, misja lotnicza i misja policyjna, która przeprowadza reorganizację policji greckiej. W maju b. r. władze brytyjskie przejęły od Stanów Zjednoczonych lotniska pod Atenami.

Obalenie reżimu gen. Franco

jest sprawą honoru światowych związków zawodowych,

MEKSYK, 29.11 (PAP). — Wicęprzewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych i przewodniczący Federacji Syndykatów Ameryki Łacińskiej Lombardo Toledano oświadczył, że dla 70 milionów członków Światowej Federacji Związków Zawodowych obalenie reżimu gen. Franco jest sprawą honoru.

„Albo światowy proletariát pokona Franco — powiedział Toledano — albo Franco i ci, których ideologicznie reprezentuje rząd mądrycki spowodują nową wojnę światową, której wyników nikt nie potrafi przewidzieć”.

Toledano zapowiedział bezwzględny bojkot gospodarczy Hiszpanii i zaznaczył, że robotnicy przemysłu tytoniowego na

Kubie przodują w walce przeciwko reżimowi frankistowskiemu, chociaż bojkot gospodarczy może oznaczać dla nich utratę pracy, ponieważ Hiszpania importuje ogromne ilości tytoniu kubańskiego.

Toledano stwierdził, że z chwilą kiedy zapadnie uchwała gospodarczego bojkotu Hiszpanii, statki hiszpańskie nie będą mogły wyładowywać towarów w żadnym porcie meksykańskim.

Może nadejść chwila — powiedział Toledano — że trzeba będzie wziąć osobiste udział w walce. Wtedy tysiące robotników meksykańskich i całej Ameryki Łacińskiej weźmie karabin do ręki i pójdzie do Hiszpanii, aby walczyć o republikę.

PARTYZANCI WŁOSCY PRZECIW „UOMO QUALUNQUE”

RZYM, 29.11 (PAP). — W Meccracie odbył się wielki zjazd partyzantów, który wystosował do rządu rezolucję, domagając się rozwiązania „Uomo qualunque” jako stronnictwa wyraźnie faszystowskiego.

W Novara delegacja partyzantów udała się do prefekta, żądając zarówno rozwiązania „Uomo qualunque” jak i usunięcia faszystów ze stanowisk zajmowanych w administracji publicznej.

ILE WYDAŁA ANGLIA NA POMOC WOJENNĄ SOJUSZNIKOM

Wydana w Londynie „Biała Księga”, dotycząca wzajemnej pomocy sojuszników podczas wojny, stwierdza, że pomoc ze strony Anglii była największa po pomocy amerykańskiej.

Do końca wojny Wielka Brytania dostarczyła pozostałym sojusznikom towarów i usług na ogólną sumę 2.078.500.000 funtów szterlingów.

60% przypadku z tego na Stany Zjednoczone, ponieważ znaczna część armii amerykańskiej przebywała pewien czas w Anglii na wyspach brytyjskich. ZSRR otrzymał 15%, reszta zaś przypada na inne kraje.



PIERWSZA WYSTAWA ZWIĄZKU ARTYSTÓW PŁASTYKÓW

Artysci plastycy, działający na terenie Olsztyna, należąc do Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Pomorskiego organizują, wspólnie z ośrodkami Bydgoszcz i Toruń, przy Muzeum Mazurskim na Zamku w Olsztynie, pierwszą reprezentacyjną wystawę polskiej sztuki na naszym terenie.

Wystawa obejmować będzie prace z zakresu malarstwa, rzeźby i grafiki. Otwarcie nastąpi 16 grudnia.

JESZCZE TRZY DNI „PODWOJNEJ BUCHALTERII”

Arcywesoła komedia muzyczna w 3 aktach pt. „Podwójna buchalteria” ukaże się już tylko 3 razy, a mianowicie: dziś w piątek, jutro w sobotę przedstawienie zakupione przez OKZZ, oraz ostatnie przedstawienie w niedzielę, dn. 1 grudnia.

Udział biorą czołowe siły naszego teatru z Rylską, Snieżko, Urbanowiczówną, Kuligowskim, Michelskim, Wolickim i Zadrozińskim w rolach głównych. Reżyseria Filipa Kuligowskiego. Opracowanie muzyczne Jerzego Vietinghoffa.

W poniedziałek, z powodu próby generalnej, przedstawienie zawieszono.

We wtorek, dn. 3 grudnia, premiera znanej komedii Gabrieli Zapolskiej w 3 aktach pt. „Ich czworo”, w wykonaniu Kossowskiej, Snieżko, Zakrzyńskiej, Bogusławskiego i Zadrozińskiego. Reżyseria Mariana Bogusławskiego.

Dziś wieczorem

TEATR IM. ST. JARACZA

O godz. 19.30 „Podwójna buchalteria”.

KINO „POLONIA”

Film prod. rad. „Daleka droga”. Pocz. seansów o godz. 16, 18 i 20.

KINO „MAZUR”

Film prod. ameryk. „Wielki walc”. Pocz. seansów o godz. 17 i 19.

W TROSCE O DZIECKO

Wśród dzieci szerzy się gruźlica! Odwiedzamy Miejski Centr. Ośrodek Zdrowia

Pani dr Skrzypińska, lekarz naczelny Ośrodka Zdrowia w Olsztynie, zapytana przez mnie o stan zdrowotności dzieci na nutejszym terenie, odpowiada:

— Jeżeli chodzi o infekcję gruźliczą, to stan można nazwać zaskarżającym. Ponad 90% dzieci ma zaatakowane gruźliczo sztywne i płucne węzłowe, co jest pierwszym krokiem do rozwoju gruźlicy. Nie mówiąc już o licznych wypadkach gruźlicy czynnej, zaawansowanej, która bezlitośnie trawi podatne i osłabione przez okres wojny organizmy dziecięce.

— Jaka jest na to rada? Musimy przecież coś zrobić, nie można się z tym stać rzeczy pogodzić.

— Robimy naprawdę, co tylko jest w naszej mocy — odpowiada pani doktor — ale w tym wypadku, to naprawdę nie wiele możemy pomóc. Zachorowania płucne oczywiście leczymy, dzieci podejrzane o gruźlicę trzymamy pod obserwacją, ale przy obecnym stanie rzeczy trzeba właściwie całą robotę prowadzić od podstaw.

Tutaj nie pomoże pastylka, czy zastrzyk Calcium. Tutaj potrzebne są przede wszystkim codzienne „dozoidalne” zastrzyki mleka, cukru, nabiata, owoców i t. p. Od tego powinniśmy rozpocząć kurację tysięcy naszych dzieci.

— Niestety, ja tymi środkami nie rozporządzam — mówi p. dr Skrzypińska. — Otrzymujemy wprawdzie niewielką ilość mleka, ale wyłącznie tylko dla kuchni mlecznej przy Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Jest to mleko na mieszanki dla niemowląt.

Tutaj da się zauważyć ciekawe, a zarazem smutne zjawisko. Matki, pobierające mieszankę dla swoich niemowląt, starają się za wszelką cenę dostać czyste mleko a nie mieszankę. Tłumaczą się, że trudno im przychodzić kilkakrotnie po odbiór, lub przytaczają inne względy. A w istocie sprawa przedstawia się inaczej.

Mieszanka, t. j. odpowiednio spreparowany kleik mleczny, może być spożyty tylko przez niemowlę, natomiast mleko

może matka rozdzielić również między starsze swe dzieci. Dzieje się to z krzywdą dla niemowlęcia, ale... przecież dla matki wszystkie dzieci są jednakowo kochane, więc — niech i te starsze trochę mają.

Jest to rozrzewniające, a zarazem tragicznie smutne. Trzeba tutaj coś radzić. I to nie tylko radzić — trzeba działać. Działać natychmiast.

Apelujemy więc do wszystkich urzędowych czynników, które w jakiegokolwiek formie mogą przysiąc z pomocą, aby nie zwlekaly.

Dzieci mleka dostać mleko. Wartości odżywcze mleka, szczególnie dla dzieci, są b. duże. Jeżeli udostępnimy dziecku, chodzącemu czestokroć o chłdzie i głodzie do szkoły, wypicie co najmniej szklarki gorącego mleka dziennie, to zrobimy już wielki krok naprzód i zarazem maleńki kroczek ku poprawie stanu zdrowia dziecka.

Uprzejma pani doktor umożliwiła mi zwiedzenie poszczególnych poradni. Czynnych jest 5 poradni międzyszkolnych: internistyczno-pediatriczna, chirurgiczna, laryngologiczna, okulistyczna i dentystryczna. Poza tym są 3 t. zw. poradnie społeczne: skórno-weneryczna, przeciw-jaglica i przeciw-gruźlicza, z których też dzieci korzystają.

Oddzielne pomieszczenie ma również Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, gdzie udzielane są porady i pomoc lekarska kobietom w ciąży i do 6ciu miesięcy po porodzie oraz niemowlętom od urodzenia do lat 3-ech. Przy Stacji Opieki czynna jest kuchnia mleczna (o której wspominałam już wyżej).

Mile lekarci i pielęgniarki w czystych, białych fartuchach, udzielające pomocy w poszczególnych poradniach — budzą zaufanie.

Słychać płacz buntującej się pod lampą kwarcową maleńkiej dziewczynki...

Kilka uczennic, z teczkami, narzeka pod

drzwiami poradni dentystrycznej, że godziny zgłoszeń do dentystryki nie są wygodne, bo przecież o 8mej muszą być w szkole, a codziennie trudno się przecieć zwalniać (może rzeczywiście dałoby się te godziny uzgodnić?)...

Długa kolejka pacjentów przed drzwiami internisty — to szara codzienność Ośrodka Zdrowia. Monotonna codzienność dla pracujących tam osób. Dla przygodnie zainteresowanego słuchacza i widza sprawy te wyglądają inaczej.

To też nie jest dla mnie suchą tylko cyfrą i literą notatka o leczeniu nieletnich dziewcząt, chorych wenerycznie, o 80% chorych na krzywicę dzieci i niemal straszliwą wizją staje się cyfra 90% dzieci, zagrożonych gruźlicą.

Blade ich twarze i ściśnięte czoła kar toflanką żołądki, domagają się o swoje prawa. O rumieńce na uśmiechniętych policzkach, o smaczną i pożywną strawę.

Czy nie jest to wystarczający apel do tych, którzy są stale syty? A takich przecież jest też dużo.

Odsuńmy w tej chwili na bok bezduszne slogany w rodzaju: „dziecko to potęga Polski” czy „dziecko — to przyszłość narodu”, bo to sprawa dalsza. Zajmijmy się najpierw poprawą zdrowia i bytu dziecka, a wyniki tych wysiłków będą najlepszym sloganem.

Każdy może włożyć bodaj maleńki wkład w to wielkie dzieło. Zacznijmy od kwestii zasadniczej — od odżywiania. Zorganizujmy pijalnię mleka dla dzieci. Czy to będzie przy Ośrodku Zdrowia, czy gdzie indziej, w każdym bądź razie w najbliższym czasie musi powstać punkt rozdzielczy, nazwijmy go już Pijalnią Mleka, gdzie biedne, słabowite dziecko, wracając ze szkoły, mogłoby wypić kubek gorącego mleka.

Nie zwlekajmy, bo zimowy chłód już przenika przez „podszyte wiatrem” dziecięce paltociki. (Ja.)

PAŃSTWO PRZEKAŻE NIERUCHOMOŚCI NIEROLNICZE osobom uprawnionym na obszarze Ziemi Odzyskanych

Jak wiadomo, całe mienie poniemieckie mocą ustawy z dnia 3.I. br. i dekretu o majątkach opuszczonych i porzuconych z dnia 8.III. br. przeszło na własność Państwa. W ten sposób na Ziemiach Odzyskanych w rękach prywatnych pozostało tylko mienie autochtonów i w rzadkich wypadkach — cudzoziemców.

W tym stanie rzeczy, z uwagi na wymagania polityki osiedleńczej i potrzeby zagospodarowania tych ziem powstała konieczność wyodrębnienia majątków poniemieckich z ogólnej puli przejętych przez Państwo nieruchomości i ruchomości, jako też wydania nowego aktu prawnego, regulującego zasady i tryb rozdysonowania przez Państwo nierolniczego mienia poniemieckiego (budynki, zakłady, fabryki itp.).

W tworzeniu podstaw ustroju gospodarczego Państwa pierwszym etapem był dekret o osadnictwie wiejskim, drugim i ostatnim jest wydany, ale nie ogłoszony jeszcze w Dz. U. „Dekret o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. W. M. Gdańska”.

Konieczność jak najszybszego zagospodarowania, a co za tym idzie — zasiedlenia tych ziem wymagały specjalnego klimatu, — szeregu udogodnień i ulg, wykraczających poza ramy dwu wzmiankowanych wyżej aktów prawnych. W tym właśnie celu zostanie wydany nowy dekret o mieniu nierolniczym, który ma być niejako statutem własności nierolniczej na Ziemiach Odzyskanych.

W art. 1 dekret ustala ogólną zasadę, że Państwo przekaże majątek nierolniczy na Z. O. osobom prawnym prawa publicznego i prywatnego, oraz osobom fizycznym.

Wyłączenia spod działania dekretu mają na celu umożliwienie uzyskania pewnej kategorii przedsiębiorstw — spółdzielniom i samorządom. Inny znowuż przepis tego dekretu daje ze strony Państwa gwarancję całkowitej swobody rozwoju przekazanych przedsiębiorstw.

Przekazanie może nastąpić w drodze sprzedaży lub dzierżawy.

Pierwszeństwo do nabycia lub wdzierżawienia ma dotychczasowy posiadacz, wprowadzony w posiadanie przed ukazaniem się tego dekretu. W stosunku do mienia nie objętego dekretem przewiduje pierwszeństwo pewnych kategorii ludno-

ści, stawiając na pierwszym miejscu repatriantów, na drugim — zdemobilizowanych żołnierzy, na trzecim — funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, na czwartym — wdowy i sieroty po żołnierzach i partyzantach, poległych w walce o Polskę, jako też — po funkcjonariuszach służby bezpieczeństwa, którzy polegli w związku ze służbą, na piątym — inwalidów wojennych, inwalidów pracy i b. więźniów obozów koncentracyjnych i na szóstym — osobom, które wskutek działań wojennych utraciły znaczną część swego majątku w miastach, osiedlach itp., o ile zamieszkiwały w nich bezpośrednio przed zniszczeniem.

Repatrianci, którzy pozostawili mienie nieruchomości na terenach, które nie weszły do obecnego obszaru Państwa, korzystają z przywileju zarachowania na pokrycie ceny nabycia, lub czynszu dzierżawnego wartości pozostawionego mienia.

Do wykonania omawianego dekretu powołane zostaną następujące władze:

I. Główna Komisja Klasyfikacyjno-Szacunkowa, uprawniona do prowadzenia ogólnej polityki wykonawczej, oraz Wojewódzkie Komisje Klasyf.-Szac., do których kompetencji należy przede wszystkim ustalanie, w myśl wytycznych Gł. Komisji, jakie mienie podlega przekazaniu, oraz ustalenie wartości mienia.

II. Komisje Osadnictwa nierolniczego, które orzekają, komu i na jakich warunkach ma być przekazany obiekt.

Podział czynności między Wojew. Kom. Klasyf.-Szacunkowymi a Kom. Osadnic-

stwa wynika z troski o wyeliminowanie nadużyć. Jedną władzą ustala, jakie majątki podlegają przekazaniu i określają ich wartość, inna — orzeka, komu i na jakich warunkach należy je przekazać.

Umowy w imieniu Skarbu Państwa zawierają instytucje kredytowe, które również inkasują należności z tytułu sprzedaży, lub czynszu dzierżawnego. Część tych sum będzie przekazana na akcje kredytowe na terenie Ziemi Odzyskanych.

Zadaniem dekretu jest poza tym wytworzenie atmosfery zaufania i szeregu momentów atrakcyjnych.

Pierwszemu warunkowi czyni zadość ustęp 3 dekretu, który ustanawia, że przekazane przedsiębiorstwa w żadnym wypadku nie podlegają przejęciu przez Państwo, nawet w razie rozszerzenia produkcji lub zwiększenia liczby pracowników ponad granice, przewidziane w ustawie z dn. 3.I. 1946 r.

Momentem atrakcyjnym w dekreście jest system ulg podatkowych, przewidzianych w art. 35, oraz możliwość umorzenia ceny nabycia obiektu zniszczonego, pod warunkiem dokonania odbudowy (art. 15).

Z okazji Imienin Przewodniczącego Delegatury Komisji Specjalnej w Olsztynie ob. mgr. Andrzeja Burdy, zamiasz kwiatów, na odbudowę Warszawy zł 3.000 — składają pracownicy Delegatury. 2649

Stronnictwo Pracy idzie do wyborów na naszych terenach w bloku Stronictw Demokratycznych

W tych dniach odbyło się w lokalu Stronictwa Pracy przy ul. Pieniężnego 22, w Olsztynie zebranie informacyjno-programowe dla członków Stronictwa i sympatyków ruchu robotniczo-chrześcijańskiego.

Zebrańie zagał prezes Wojewódzkiego Zarządu SP ob. Szyrmer, podkreślając konieczność aktywności politycznej całego społeczeństwa, jako postulatu obecnej chwili. Stronictwo Pracy, doceniając do-

się, stowrzenia na Ziemiach Odzyskanych wspólnego frontu narodowego, postanowiło iść do wyborów na tych terenach w bloku Stronictw Demokratycznych.

— Nieobecni nie liczą się — mówił ob. Szyrmer — dlatego też Stronictwo Pracy postanowiło wejść z całą energią w tok życia politycznego „aby się liczyć”. Prawo do tego „aby się liczyć” nabyło wkładem pracy dziesiątków lat i tysięcy działaczy. Dorobek polityczny Stronictwa Pracy jest wielki. Umiało ono do ewolucyjności swojego programu włączyć pierwiastek etyki i zasad chrześcijańskich.

Referat wygłoszony przez delegata Zarządu Głównego SP, posła do KRN dr Damazego Tilgnera, podał krótki rys historyczny Stronictwa Pracy, które powstało z ruchu, zapoczątkowanego przez robotników polskich w Westfalii w roku 1902 w oparciu o zasady etyki chrześcijańskiej. W obecnej strukturze politycznej ruch ten stanowi umiarkowany „łoty środek”.

Stronictwo Pracy reprezentuje ruch robotniczy, tworząc permanentnie Narodowej Partii Robotniczej.

Stronictwo stoi na stanowisku inicjatywy prywatnej, jako czynnika gospodarczo-twórczego, musi znaleźć zrozumienie i poparcie.

Rozgraniczenie czynników, regulujących życie gospodarcze, na odcinek państwowy, spółdzielczy i prywatny musi być racjonalne i sprawiedliwie przeprowadzone. Każdy z tych odcinków musi iść swoim torem i uzupełniając się wzajemnie tworzyć harmonijną całość życia gospodarczego w Państwie.

W dalszym rozwinięciu tematów referent naświetlił sprawę konieczności zjednoczenia na Ziemiach Odzyskanych jednolitego frontu wyborczego, jako odpowiedzi na negatywne nastawienie polityki zachodniej odnośnie, nienaruszalności naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Referat obudził głębokie zainteresowanie słuchaczy, czego dowodem była ożywiona i szeroka dyskusja nad poruszonymi tematami.

Przerwa w dostawie prądu

W niedzielę, dn. 1 grudnia, od g. 8 do 16 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w województwie olsztyńskim (oprócz miasta Olsztyna).

Przerwa będzie spowodowana wyłączeniem głównej linii przesyłowej z elektrowni Elbląg w związku z podłączaniem nowoodbudowanej linii 60 kV Olsztyn—Ketrzyn—Widminy, dla zasilania wschodnich powiatów woj. olsztyńskiego i okręgu białostockiego.



Już w niedzielę będziemy świadkami pierwszego meczu pięściarskiego w Olsztynie. Na ringu w hali sportowej Artylerii zmierzą się dwie ósemki: reprezentacja Dywizji WP i drużyna KS „Zryw”. Składy nie są jeszcze znane, gdyż kierownictwo obu drużyn zachowuje ścisłą tajemnicę, czemu dziwić się nie należy, zważywszy, że będzie to pierwszy występ trenujących od niedawna pięściarzy, a więc niejako publiczny egzamin nie tylko samych zawodników, ale i trenerów.

Nie wiele przeto możemy powiedzieć o bokserach „Zrywu”, pozostających pod opieką b. pięściarza łódzkiego Henryka Garstki, jeszcze mniej wiemy o przygotowaniach wojskowych pod wodzą kpt. Wysockiego.

Należy przypuszczać, że obie ósemki zdemonstrują sztukę pięściarską na poziomie przynajmniej dostatecznym, co w wyniku da bodziec do dalszej pracy, a i, niewątpliwie, przyczyni się do mobilizacji wszystkich amatorów tego męskiego sportu.

Boks jest bowiem sportem o niezaprzeczalnych wartościach, szkołą kształtującą charakter, silną wolę, ambicję, odwagę, siłę, szybkość i zręczność. Walka sam na sam, pojedynek, w którym obaj przeciwnicy stają zdani wyłącznie na własne siły i umiejętność wymaga od pięściarza znacznie więcej, niż każda inna gałąź sportu. Z ringu odwrotu nie ma.

Te wysokie wymagania stawiają jeden warunek: pięściarstwo jest sportem wyłącznie dla naprawdę zdrowych i młodych. Pięściarze nie czynią sobie krzywdy, jakby to na pozór się wydawało. Podział na kategorie, odpowiednio do wagi ciała, decydującej przy ciosie, wyklucza możliwość bezwzględnej przewagi fizycznej nad przeciwnikiem. O przewadze decydują tylko wyższe umiejętności pięściarskie, lepsza kondycja fizyczna.

Boks jest sportem b. widowiskowym. Tu leży jego popularność, która, niestety, częstokroć bywa **z popularnością**. Przyczyną tego jest niewłaściwe przygotowanie zawodników, którzy, nie wiele mając

CHCEMY WIDZIEĆ NA RINGU propagandę i pokaz sztuki pięściarskiej

pojęcia o właściwym boksie, wdają się na ringu w niesmaczną bijatykę.

Zawody propagandowo - pokazowe, a do takich musimy zaliczyć pierwszy mecz pięściarski w Olsztynie, muszą pod tym względem być b. starannie przygotowane, jeśli naszym młodym pięściarzom leży na sercu **pozyskanie sympatii widowni**.

Zauważmy przeto, że pierwsze zawody noszą charakter meczu, a więc walki o punkty między dwoma drużynami. Wolelibyśmy widzieć **spotkania par wybranych i dobranych**.

Te luźne uwagi na marginesie niedzielnej imprezy pięściarskiej chcielibyśmy zamknąć apelem do publiczności, która stawi się zapewne licznie w hali Artylerii. **Od zachowania się widowni w dużej mierze zależy poziom walki na ringu**. Bądźmy obiektywni i nie przesadzajmy w dopingu zawodników, których większość stawia dopiero na ringu pierwsze kroki.

Organizacja meczu bokserkiego w hali jest również poważnym orzechem do zgryzienia. Życzyć wypada, by organizatorzy

wywiązali się jak najlepiej ze swego zadania, nie zapominając, że i pod względem organizacyjnym **niedzielne zawody muszą być propagandowo-pokazowe**. (g).

SEKCJE LEKKOATLETYCZNE NALEŻY ZGŁASZAĆ W MOZLA

Wszystkie kluby na terenie naszego okręgu winny zgłosić swoje sekcje lekkoatletyczne w Okręgowym Związku Lekkoatletycznym do dnia 31 grudnia. Opłata za zgłoszenie sekcji 200 zł.

Członkowie sekcji L. A. winni być zgłoszeni do Polskiego Związku Lekkoatletycznego w Warszawie za pośrednictwem MOZLA.

Karty zawodnicze w cenie 10 zł. za szt. można nabyć w sekretariacie MOZLA przy Woj. Urzędzie WF i PW w Olsztynie, pokój Nr. 10, parter, w godzinach biurowych.

Kluby, sekcje i członkowie sekcji, którzy do dnia 31 grudnia 1946 r. nie będą zgłoszeni w MOZLA, nie będą mogli korzystać z hali i sprzętu Wojew. Ośrodka WF w Olsztynie.

Nasz apel do Milicji Obywatelskiej Gorszące zajście na targowisku miejskim

Przedwczoraj, d. 27 bm., na ul. Kościuszki, w bezpośrednim sąsiedztwie targowiska (pl. Pułaskiego), w miejscu, gdzie stoją wozy i furmanki z produktami, w obecności sporej liczby świadków, zaszła następująca scena:

Jakaś jeźmość zwróciła się do jednego

„SKARBÓWKA” WPLACA PIERWSZA DANINĘ NARODOWĄ

Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych, jako gospodarz na 70 ha majątku „Skarbowka”, wpłacił na rzecz Daniny Narodowej kwotę zł. 27.750, uzyskując pokwitowanie z dokonanej wpłaty Nr. 1.

„Skarbowka” tą drogą wyzwa wszystkie majątki związkowe do jak najszybszego wzięcia udziału w wielkim dziele zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, wpłaćając przypadające na nie kwoty na rzecz Daniny Narodowej. (g)

Centrala Materiałów Budowlanych w Olsztynie, ul. Okrzei 3, wpłaciła na Daninę Narodową 1.045.798 zł, a pracownicy tej instytucji kwotę 40.000 zł, wzywając równocześnie do naśladowania: Państw Centralę Chandlową, Mazurską Spółdz. Rybacką i Spółdz. „Grupa Techniczna”.

Z prawdziwą przyjemnością podkreślamy ten fakt i komunikujemy, że chcielibyśmy jak najczęściej widzieć podobne wzmianki na łamach naszego pisma. (ja)

SŁUCHAMY RADIA WARSZAWA I na fali 395,8 mtr. **PIĄTEK, 29 bm.:**

15.00 Słuchowisko dla dzieci, 15.25 Audycja dla kobiet, 15.30 Audycja literacka, 15.40 Zagadki muzyczne, 15.55 Reportaż, 16.05 Dziennik, 16.30 Audycja słowno-muzyczna, 16.45 „Polska Rodzina Radiowa”, 16.55 Z życia kulturalnego, 17.00 Audycja dla młodzieży, 17.10 Koncert popularny, 17.40 Na ziemiach odzyskanych, 18.00 Audycja wojskowa, Słuchowisko, 18.45 Poradnik językowy, 19.00 Opera „Hrabina”, 21.45 Kwadrans prozy, 22.00 Odbudowujemy Warszawę, 22.15 Koncert popularny, 22.50 Rozmowa z Stefanem Otwinowskim, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Program, 23.30 Muzyka taneczna.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu **Edwarda Kiezia** ur. 12.XI.1908 r. w Warszawie (głuchoniemy), który w lipcu wyjechał z Wołomina w stronę Olsztyna, sprzedając obrazki. Wszelkie wiadomości proszę kierować: Wołomin k/Warszawy, ul. Lipińska 56 - 1. 2660

W sobotę 30 bm., w sali kina „Polonia”, o godz. 20.15 wystąpi **ZESPÓŁ AKROBATYCZNY W WIELKIEJ REWII CYRKOWEJ**
Bilety do nabycia w przedsprzedaży w kasie kina „Polonia” od godz. 9 - 13. 2665

Sprawne **EKSPEDIENTKI** względnie **EKSPEDIENTÓW** przyjmie „**ROLNIK**” Olsztyn. Podania z życiorysem proszę składać do biura: Rynek Nr. 4. 2631-1

OGŁOSZENIA **DRÓBNIE**

INSTYTUCJA Wojskowa poszukuje masynistki, 2 sekretarzy. Pierwszeństwo mają osoby z praktyką sądową. Mieszkanie zapewnione, wynagrodzenie według umowy. Zgłaszać się Olsztyn, Stalina 4. 2661

POTRZEBNY ogrodnik dla okresowych prac ogrodowych. Zgłoszenia i oferty: Kościuszki 22 m. 3. 2664

KRAWCOWA - Warmiacka przyjmuje garderobę damską i dziecięcą. Olsztyn ul. Kołtąja nr 8 m. 1. 2652

PRZYBLĄKANE kaczki do odebrania Al. Warszawska 42 - 4. Termin 4 dni. 2657

PRZYBLĄKAŁ się kozioł. Wiadomość Al. Wojska Polskiego 22 m. 2. Po trzech dniach uważam za własność. 2658

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Morąg. Dowód osobisty, wydany w Niemczech w Kastrop - Rauchsel 4. Zaświadczenia na konia, na nazwisko Biernacki Marian, zam. we wsi Białobiel, gmina Zytno, pow. Pasiek. 2650-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, na nazwisko Karnowski Anastazy oraz Zohudziejewicz Maria, Lucyna, Krystyna, Teresa, wydaną w Wilnie. 2651

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Olsztyn, na nazwisko Stalmaszczyk Jerzy, ur. 18.1.1921 r. w Łucku. 2653-2

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości konia, wydany przez gminę Szombark, na nazwisko Jadwiga Benig, zam. w Wołowniu. 2654

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie repatriacyjne, wydane przez Zarząd Miejski Białystok, na nazwisko Minko Elias, zam. maj. Legaje pow. Olsztyn. 2655

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, wydany w Karniewie, pow. Maków, zaświadczenie pracy w zawodzie rzemieślniczym, na nazwisko Niedzialkowski Tadeusz, zam. Olsztyn, Kołtąja 1-8 2656

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn, na nazwisko Bolm Elżbieta, zam. w Grabowie, gmina Marcinkowo. 2659

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną na samoch. ciężarowy „Dodge” Nr rejestr. 21543, nr silnika 132218c, nr podwozia 91150917, wydaną przez Okręgowy Urząd Samoch. Kielce - należący do Wojew. Akcji Siewnej w Olsztynie. 2662

UNIEWAŻNIAM zagubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez gminę Szombark pow. Olsztyn, na nazwisko Seidel Józef. 2663

UNIEWAŻNIAM zagubione dwie legitymacje wydane przez DOKP w Wilnie, kartę ewakuacyjną wydaną w Wilnie, metrykę ślubną, odpis lekarza powiatowego w Olsztynie, oraz odpis mienia nieruchomości, na nazwisko Kanaszczyc Aniela zam. w Olsztynie, Kolonia Mazurska, ul. Koszalińska 6. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem (500 zł). 2629

POCZTA INKASUJE WSZELKIE NALEŻNOŚCI
Urzędy pocztowe inkasują na terenie całego kraju - na życzenie klientów - wierzytelność za pomocą odpowiednich listów zleceń lub zleceń inkasowych. Szczegółowych informacji udzielają wszystkie urzędy pocztowe. 2556-1

Ubezpieczalnia Społeczna w Olsztynie

KOMUNIKAT

Ubezpieczalnia Społeczna w Olsztynie zawiadamia, że z dniem 1 grudnia b. r., w związku z zaangażowaniem dr. J. Doranta, lekarza specjalisty chorób kobiecych, ustala się następujący porządek korzystania z pomocy lekarskiej w zakresie ginekologii:

Ubezpieczone, zamieszkałe w części miasta, położonej na północ od toru kolejowego, a więc Kolonia nad jeziorem Długim, okolice Al. Wojska Polskiego, ul. Jagiellońskiej itd., winny zgłaszać się do lekarza-ginekologa dr. Erdmanowej, ul. Warmińska 17, w godz. od 15 do 17.30.

Ubezpieczone, zamieszkałe na południe od toru kolejowego, tj. śródmieście, okolice Al. Niepodległości itd. - winny zgłaszać się do lekarza-ginekologa dr. J. Doranta, Plac Pułaskiego 4 m. 3, w godz. od 15 do 17.30.

Równocześnie Ubezpieczalnia podaje do wiadomości, że z dniem 1.XII.1946 r. został zaangażowany dla południowej części miasta (okolice Szpitala Garnizonowego i Kolonii Oficerskiej) lekarz domowy dr. B. Bartnicki, Al. Warszawska 35, I piętro, który będzie przyjmował ubezpieczonych w godz. od 8.30 do 9.30 i od 17 do 18.30. 2644-2

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16. Telefon Nr 81-90. Dział Kolportażu: ul. Wyzwolenia 3a. Godziny przyjęć: Redakcja: 11-13, Administracja: 8-15 (w sobotę: 8-13), dział kolportażu: 8-18 (niedziele i poniedziałki: 8-15).

Konto Nr. 40 w Oddz. Banku Gosp. Spółdz. w Olsztynie, ul. Stalina 33.

Redaktor Naczelny: **Wl. Mroczkowski**

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia reklamowe w tekście (oprócz str. 1-ej) za 1 mm wysokości 1 szpalty (szerokość 63 mm) po 30 zł. - Ogłoszenia reklamowe poza tekstem (w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia) za 1 mm 1 szpalty po 20 zł. - Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi (poza tekstem) za 1 mm 1 szpalty po 15 zł. - Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz (najmniej 100 zł). **Poszukiwania rodzin i pracy** - po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł). **Tłustym drukiem** - 100 proc. drożej. - **Ogłoszenia w numerach świątecznych** o 50 proc. drożej. - Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA - 70 zł, kwartalna - 200 zł, roczna - 800 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą, lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w ponie działki i dni poświęczone pismo na razie nie wychodzi.